

# KURIER POLSKI

Rok III Centrala telefoniczna IKP w Bydgoszczy 33-41 i 33-42 Telefon międzymiast. 36-00 Sekretariat redakcji 19-07 Sekretariat przyjmuje codziennie od godz. 10 do 12 Czwartek, dnia 13 marca 1947 r. Konta PKO Zryw. Nr. VI-135; PKO IKP Nr. VI-140 Konto bież. Bank Gosp. Spółdz., Bydg., konto 8088 Konto bież. Bank Zw. Spółek Zar. w Bydgoszczy Nr 70

## Przebieg pierwszych posiedzeń konferencji moskiewskiej Niespodziewane wnioski ministrów

MOSKWA (PAP). Na pierwszym posiedzeniu Rady Ministrów spraw zagranicznych w Moskwie przyjęto porządek dzienny ustalony w Nowym Jorku, składający się z 6-ciu punktów, postanawiając prowadzić dyskusję w przewidzianej wówczas kolejności. Oznacza to, że sprawa Austrii będzie rozpatrywana na końcu.

Dalsze obrady przybrały niespodziewany obrót, gdy delegaci ZSRR — Mołotow oraz Stan. Zjedn. — Marshall wystąpili z niespodziewanymi wnioskami.

Minister Mołotow zaproponował, aby na porządku dziennym konferencji moskiewskiej znalazła się sprawa wewnętrznej sytuacji politycznej Chin, a min. Marshall, aby konferencja przedyskutowała sprawę zmniejszenia liczby wojsk w krajach okupowanych. Min. Mołotow zapowiedział, że na prośbę delegata amerykańskiego odpowie na następnym posiedzeniu. Min. Marshall zaś oświadczył, że delegacja Stan. Zjedn. skłonna jest przedyskutować projekt Mołotowa, dotyczący włączenia sprawy Chin do porządku dziennego i że dostarczyć może wszelkich informacji dot. działalności amerykańskiej w Chinach jednak pod warunkiem, że w obradach weźmie udział również przedstawiciel Chin. Marshall dodał, że musi z doradcami przemyśleć procedurę obrad w kwestii chińskiej i prosił o 24 godzin zwłoki na dalsze odpowiedzi.

### Migawki moskiewskie

#### Bez pompy i bram triumfalnych rozpoczęły się obrady 4 ministrów

Rozpoczęcie konferencji ministrów spraw zagranicznych 4-ech wielkich mocarstw było dla mieszkańców Moskwy wydarzeniem wielkiej wagi. Mimo niepogody przed domem Przemysłu Lotniczego zebrało się wielu ciekawych, którzy skupili się wokół czatujących na przybycie delegatów fotoreporterów i filmowców.

Jako pierwszy zjawili się na 15 minut przed rozpoczęciem konferencji min. spraw zagr. Stanów Zjedn. Marshall. Kolejno poczuli zajęte dalsze limuzyny uczestników konferencji a więc Bidault, Mołotowa i Bevina. Min. Mołotow powitany został gorącymi oklaskami zebranych, chociaż w pierwszej chwili na skutek nagromadzonego przed gmachem Przemysłu Lotniczego aut, nie miał nawet gdzie wysiąść. Mołotow ubrany był w czarny garnitur, w którym wyglądał bardzo elegancko. Każdego z korespondentów pism zagranicznych uderzał zupełny brak jakiegokolwiek pompy. Przybywających delegatów nie witano żadną orkiestrą, ani kompanią honorową, żadne bramy triumfalne ani uroczyste przemówienia, a co najważniejsze, nie było widać zastosowania jakiegokolwiek środków ostrożności, czy bezpieczeństwa. Wśród zajętych limuzyn nie kręcił się żaden milicjant czy wojskowy. Wszystko miało charakter zadziwiająco naturalny i skromny.

Min. Mołotow otwierając obrady ministrów Wielkiej Czwórki w pięknej, sześciokątnej sali, ozdobionej marmurami i złoceniami, przypomniał, że program prac konferencji ustalony został jeszcze w Nowym Jorku i obejmuje niezwykle doniosłe zagadnienia dotyczące Niemiec i Austrii. Zadanie nie jest łatwe, ale konferencja ma solidną podstawę do dyskusji zarówno w sprawozdaniu zastępców ministrów spraw zagr., jak i Sojuszniczej Rady Kontroli. Minister zakończył wstępne przemówienie życzeniem, by konferencja uwieczniona była sukcesem.

Z kolei przemówił min. Bevin, proponując, aby przewodnictwem objął Mołotow i dodając, że wraz z min. Mołotowem i Bidault wita serdecznie nowego uczestnika obrad — generała Marshalla. Do propozycji Bevina przyłączył się Bidault, stwierdzając, że delegacja francuska jest przekonana, że dzięki wspólnemu wysiłkowi konferencja moskiewska stanie się doniosłym etapem dzieła stabilizacji pokoju.

Min. Bidault zaperone w tej chwili był wyrazicielem życzeń tych wszystkich znękanym wojną narodów Europy, które tak wiele spodziewają się po obecnej sesji Rady Ministrów.

## Mołotow - za omówieniem kwestii Chin-Marshall - za zredukowaniem wojsk okupacyjnych - Echa wniosku delegata ZSRR w Nankinie

ministrów do spraw Austrii ukonstytuowała się jak następuje: wice-minister Gusiew (ZSRR) gen. Clark (St. Zjednoczone), Paris (Francja) i lord Hood (Wielka Brytania).



Ulice Moskwy wieczorem

## Chiny protestują!

LONDYN (obsł. wł.). W związku z dyskusją na konferencji w Moskwie ambasador chiński p. Wellington Koo oświadczył, że propozycja Mołotowa jest niespodzianką. Konferencja zastępców ministrów do spraw Niemiec pracuje w następującym składzie: wiceminister Wyszyński (ZSRR), Murphy (USA), Couve de Murville (Francja) i Hall-Patch (Wielka Brytania). Zastępcę wiceprezesa, Stranga.

sytuacja Chin nie była przewidziana w obradach moskiewskich.

Propozycja Mołotowa wywołała również oddźwięk w Nankinie, gdzie jeden z członków rządu dr Wang oświadczył, że Chiny nie zgodzą się aby wewnętrzny problem kraju był przedmiotem dyskusji Rady Ministrów. Na dyskusowanie takiej sprawy potrzebna jest bowiem uchwała ministrów spraw zagr. wszystkich 5-ciu wielkich mocarstw, a więc łącznie z przedstawicielem Chin.

## Konferencja dwóch czy czterech?

NOWY JORK (PAP). Pierwsze reakcje prasy amerykańskiej na otwarcie konferencji moskiewskiej są pełne optymizmu.

W komentarzach swoich sprawozdawcy podkreślają, iż konferencja moskiewska stanie się właściwie konferencją między dwoma mocarstwami, ponieważ rozwój wydarzeń międzynarodowych w ostatnim czasie zmniejszył rolę, jaką Wielka Brytania odgrywała na polu międzynarodowym i wpływy jej nie są dzisiaj dużo większe niż Francji. Wszyscy korespondenci podkreślają, iż między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim istnieją olbrzymie różnice poglądów na zagadnienie niemieckie.

Korespondent dziennika „New York Herald Tribune” twierdzi, że konsekwencje niepowodzenia konferencji

moskiewskiej byłyby tak poważne, że nikt z obecnych w Moskwie mężów stanu nie dopuszcza nawet takiej myśli.

## Marshall „na tropach” Byrnesa

LONDYN (PAP). Jak donosi Moskwy Agencja Reutersa, minister spraw zagr. USA Marshall zamaczył w poniedziałek, że na obecnej konferencji będzie ściśle kontynuował politykę amerykańską, ustaloną przez swego poprzednika. „Opieram się na umowie poczdamskiej i na warunkach przedstawionych przez Byrnesa w jego przemówieniu w Stuttgarcie” — oświadczył Marshall na konferencji prasowej w Moskwie.

Dodał on, że jest również gotów kontynuować wysiłki Byrnesa, zmierzające do zawarcia na przeciąg lat

## Mieszkania

Zima nieuchronnie zbliża się ku końcowi. Niezadługo wiosna w pełni dojdzie do odwiecznych swoich praw. Rozpocznie się okres możliwych prac rolnych, zasiewów wiosennych na wsi, a w miastach, jak zapewniają koła rządowe, na większą skalę zakrojonych prac budowlanych. Tegoroczna wiosna ma bowiem, według tych samych zapewnień, zapoczątkować okres realizacji wielkiego planu odnowicielskiego. Nie tylko przedsiębiorstwa upaństwowione, ale także inicjatywa prywatna ma nareszcie znowu dojść do głosu, jako jeden z najważniejszych czynników twórczych w rychłej odbudowie kraju. Pragniemy gorąco, aby teoretycznie dobrze obmyślany i opracowany plan rządowy nie zawiódł w zetknięciu się z twardą rzeczywistością, które niewątpliwie napotkane będą po drodze, zbytnio nie skurczyły wielkiego planu, którego urzeczywistnienie może popchnąć życie polskie naprzód o milowy krok.

Według zapewnień, szczególna uwaga poświęcona będzie budownictwu mieszkaniowemu. Nie tylko odbudowa zniszczonych na skutek działań wojennych domów, ale i budowa nowych mieszkań, częściowo z materiału ze zniszczonych przez wojnę gmachów, ma choć w części ulżyć wielkiej naszej nędzy mieszkaniowej. Opróżnianie domów mieszkalnych, zajętych przeważnie przez urzędy i instytucje i tym samym pozbawione możliwości służenia właściwemu celowi, również ma się przyczynić do uporządkowania kwestii mieszkaniowej. Okazało się bowiem w praktyce, że wszelkie rygorystyczne „ściśnianie”, „zageszczanie” i „dokwaterowywanie” jest bardzo wątpliwej wartości lekarstwem na naszą nagminną nędzę mieszkaniową i w rezultacie wywołuje więcej niesnasek, zatargów i niezadowolienia, niż przynosi korzyści. Jesteśmy społeczeństwem, które przywykło do pewnej kultury mieszkaniowej, jesteśmy narodem, który własne mieszkanie i własny kąt rodzinny zalicza do największych swoich zdobyczy. Wszystko, co w pierwszym okresie powojennym rozbiliśmy, aby bezdomnym zapewnić dach nad głową, było poddyktowane wyjątkowo ciężką sytuacją w tej dziedzinie i w pełni usprawiedliwione. Stał ten jednakże jako anormalny, niezdrowy i szkodliwy nie może trwać wiecznie. To też słusznie temu właśnie zagadnieniu poświęca się obecnie wiele uwagi i szczerzej troski. Wkroczyliśmy — chwilowo jeszcze teoretycznie — na właściwą drogę rozwiązania palącego zagadnienia mieszkaniowego, i pragniemy wierzyć, że tegoroczny sezon budowlany nie zostanie zmarnowany. Wyjdzie to na korzyść zdrowiu fizycznemu i moralnemu narodu.

Szczególny nacisk kładzie się obecnie na zwalnianie mieszkań przez urzędy i instytucje, jak również przez stowarzyszenia. Zwłaszcza ostatnio rozrosły się cyfrowo do zatrważających wprost rozmiarów. Obok naprawdę pożytecznych i działających zgodnie z powołaniem organizacji, powstały całe plejady organizacji o wartości bardzo wątpliwej, rozpościerających się za pieniądze publiczne. Zajmują one niekiedy rozległe lokale i utrzymują kosztowne biura za pieniądze ze źródeł ofiar

ności społeczeństwa, a nikły tylko procent wpływów przeznaczają na wytknięcie sobie szumnie celi. W imię dobra społecznego konieczna jest tu komasacja, konieczna najścisłsza kontrola publiczna. Nie możemy pozwolić na rozproszenie wywołanie społeczeństwa bez końca, niekiedy dla ambitnych celów jednostek, sprytnie udających społeczników. Mamy wielkie uznanie dla prawdziwych społeczników, dla ludzi ofiarnych i poświęcających się dla dobra ogółu. Nie wolno nam jednak tolerować „pseudosocjalistów” i pasożytów goniących za zaszczytami w celach egoistycznych. Jesteśmy za pełną wolnością stowarzyszenia. Jesteśmy zwolennikami szerokiego nurtu pracy społecznej, uzupełniającej pracę państwową. Praca społeczna ochoczość musi jednak ofiarności i skromności, a już najmniej miernikiem działalności społecznej jest wzrost biurokratyczny i utrzymywanie wielkiego, kosztownego aparatu administracyjnego, który poza dużą procentowy wpływów z ofiarności publicznej oraz powiększa i tak już niemałą nędzę mieszkaniową.

Gdy obok budownictwa nowych mieszkań uporządkujemy i tę dziedzinę, na pewno uporamy się z przykrą nędzą mieszkaniową i unikniemy konieczności stosowania drastycznych środków w rodzaju „zagęszczenia” i „dokwaterowywania”.

# Doniosłe uchwały Stron. Pracy

Obrady władz naczelnych SP w Warszawie — Rada Naczelna Stron. Pracy zwołana na dzień 27 kwietnia

WARSZAWA (tel. wł.). Dnia 6 bm. obradowały w Warszawie władze naczelne Stronnictwa Pracy. W obradach wzięli udział przedstawiciele z całej Polski, pod przewodnictwem prezesa Franciszka Mańkowskiego z Poznania.

Po referatach, obrazujących sytuację polityczną kraju, wywiązała się wszechstronna dyskusja, w wyniku której podjęto szereg zasadniczych uchwał.

M. in. władze naczelne Stronnictwa Pracy stanęły na stanowisku jednolitości ideowej ruchu opartego o tradycyjne zasady chrześcijańsko-społeczne z wykluczeniem wszelkiej dwutorowości. Tym zagadnieniem zajęło się specjalnie Rada Naczelna Stronnictwa Pracy, zwołana na dzień 27 kwietnia br.

Mając na uwadze właściwe rozwinięcie swojego programu chrześcijańsko-społecznego, władze naczelne Stronnictwa Pracy postanowiły uregulować definitywnie swój stosunek do Episkopatu.

Poza tym powzięto szereg uchwał natury organizacyjnej.

## Spis obcokrajowców we Włoszech

Wzmocnienie posterunków na granicy z Niemcami celem przeszkodzenia nielegalnej imigracji

(g) RZYM (PAP). W kołach miarodajnych stwierdza się, że postanowienie rządu włoskiego przeprowadzenia rejestracji wszystkich obcokrajowców przebywających na terenie Włoch wywodzi się z dążenia uporządkowania sytuacji osób deportowanych. Po podpisaniu traktatu pokojowego Włochy będą musiały wzmocnić swe posterunki policyjne

wzdłuż granicy północnej, aby nie dopuścić do nielegalnej imigracji z Niemiec, która z nastaniem wiosny może się znowu rozwinąć, podobnie jak to miało miejsce latem roku ubiegłego. Ciężka zima tegoroczna stała się pod tym względem sojusznikiem policji włoskiej, śnieg i lód uniemożliwił bowiem dostęp tą drogą do Włoch.

# Sytuacja gospodarcza Anglii

3 dniowa debata Izby Gmin nad planem gospodarczym

LONDYN (obsł. wł.). w brytyjskiej Izbie Gmin rozpoczęła się 3-dniowa debata nad planem gospodarczym rządu. Debata otworzył min. handlu sir Stafford Cripps, który w przemówieniu swoim dał przegląd ogólnej sytuacji gospodarczej kraju, podkreślając, że rozszerzenie programu eksportowego jest w chwili obecnej sprawą zasadniczej wagi. Min. Cripps omówił też opracowany przez rząd plan gospodarczy, mający na celu opanowanie krytycznej sytuacji.

Minister wypowiedział się przeciw podnoszeniu płac bez podniesienia wydajności produkcji. Do końca 1947 r. w Anglii zatrudnionych będzie 100 tys. robotników cudzoziemskich. Polityka rządu pójdzie w dalszym ciągu w kierunku racjonalizacji paliwa na użytek prywatny.

Z ramienia opozycji przemawiał b. min. handlu Littleton, stwierdzając, że rząd nie docenia obecnej sytuacji w jakiej się kraj znajduje. Opracowany został co prawda bar-

dzo skomplikowany plan gosp., ale rząd sam nie posiada żadnego planu. Krytykując posunięcia rządu w dziedzinie finansowej mówca oświadczył, że rząd doprowadził do niekontrolowanej inflacji.

W dalszym ciągu głos zabrali

min. finansów Dalton stwierdzając, że sytuacja nie jest tak krytyczna jak po pierwszej wojnie światowej, gdyż w roku 1918 koszty utrzymania wzrosły o 150%, podczas gdy po ostatniej wojnie tylko o 30%.

## Przed doniosłym oświadczeniem Trumana o polityce amerykańskiej

WASZYNGTON (obsł. wł.). Prez. Truman wygłosi dziś o godz. 19 przed Kongresem dłuższe przemówienie poświęcone akcji udzielenia pomocy Grecji. Przemówienie to będzie transmitowane przez radio.

Jak podkreśla prasa amerykańska, prezydent omówi nie tylko sprawę Grecji, ale całego Bliskiego Wschodu oraz pomoc dla Turcji. Prezydent zdecydował się na wygłoszenie przemówienia przed przedstawicielami obydwu Izb po poufnej konferencji z doradcami i czło-

wymi politykami obydwu stron.

Sen. Vandenberg, jako przewodniczący senackiej komisji dla spraw zagranicznych oświadczył, że pomoc dla Grecji nie jest aktem odosobnionym, ale może się okazać wyrazem ogólnej polityki stosowanej przez Stany Zjednoczone wobec wszystkich państw. Te same przesłanki bowiem odnoszące się do Grecji mają zastosowanie w wielu innych krajach świata.



W dniu 7 lutego 1947 r. o godz. 21 zeszedł z tego świata na skutek przewlekłej choroby sercowej, nabytej w więzieniu niemieckim, mój najdroższy, najlepszy, najukochańszy mąż, nasz najmilszy szwagier, 4. p.

## dr jur Władysław Górski

jako wzorowy Polak — pionier na ziemiach zachodnich, były działacz i prezes Związku Filomatów i Filaratów. Jedynym Jego pragnieniem w czasie okupacji było doczekanie oswobodzenia Polski, którą ponad wszystko ukochał. Niechaj ta polska odzyskana ziemia lekka mu będzie, a duch zasnętego spokoju przy tronie Boga.

W ciężkim smutku nieutulona żona rozpaczają: teściowa oraz Halina, Marta i Henryk Frecezy.

Pogrzeb z domu żałoby w Szczecinie, ul. Jagiellońska 25 odbędzie się we wtorek, 11 lutego 1947 r.

Msza św. żałobna odbędzie się dnia 19 marca 1947 r. o godz. 9 w kościele św. Marcina w Poznaniu, przy ul. Fredry. 0287

Dnia 10. 3. 47 r. zmarł nagle po pracowitym życiu, mój najdroższy mąż, brat, wujek, szwagier i zięć 4. p.

## Feliks Osiniński

kupiec o czym zawiadamiają w nieutulonym smutku żona i rodzina

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 13 bm. o godz. 16.00 z kaplicy cmentarza Najświętszego Serca Pana Jezusa Zakład Pogrzebowy Z. Drawka, Wełniany Rynek 9 0117

## Pierwszy dzień procesu Hoessa Jestem odpowiedzialny za wszystko chociaż nie mogę podać dokładnej liczby ofiar

Drżącym głosem przyznaje się Hoess do winy WARSZAWA (PAP): O godzinie 9-ej rano rozpoczęła się przed Najwyższym Trybunałem Narodowym rozprawa przeciwko b. komendantowi obozu w Oświęcimiu — Rudolfowi Hoessowi. Po sprawdzeniu personalii głos zabrał prokurator Cyprian, podkreślając międzynarodowy charakter procesu. Proces stanowił będzie memento dla wszystkich narodów świata. Z kolei przemówił prok. Siewierski, stwierdzając, że właściwy sens procesu polega na ujawnieniu prawdy i przekazaniu potomności obrazu niemieckiego bestialstwa. Następnie odczytany został akt oskarżenia, po czym na pytanie przewodniczącego Trybunału, czy oskarżony przyznaje się do winy, Hoess oświadczył drżącym głosem: „Jestem odpowiedzialny za wszystko co działo się w Oświęcimiu, chociaż nie jestem w stanie podać dokładnej liczby ofiar”. Proces Hoessa budzi wielkie zainteresowanie wśród licznymi przybyłymi dziennikarzy zagranicznych. Bardzo możliwe, że w procesie zeznawał będzie również premier Cyrankiewicz, który jako więzień przebywał w obozie w Oświęcimiu 4 lata. Proces obliczony jest na około 3 tygodnie.

## Salzburg w Austrii ośrodkiem konspiracji hitlerowskiej

WIEDEN (PAP). Jak donoszą z Salzburga policja austriacka wykryła tam spisek hitlerowski, który posiadał ośrodek w Salzburgu, Górnej Austrii i rozszerzał się również na inne miejscowości. Aresztowano 57 uczestników spisku, w tym osoby, które zajmowały wysokie stanowiska w partii hitlerowskiej. Wykryto tajne laboratorium, gdzie sporządzano fałszywe dokumenty. W czasie rewizji znaleziono listę osób, na które miały być dokonane zamachy.

**MASZYNY MŁYŃSKIE**

Turbiny wodne, motory na gaz i sany, nowoczesne zespoły maszyn olejarskich, młynki do mielenia wszelkich produktów spożywczych, chemicznych itp., frutowniki, tarki do frutowników, krajalnice do kasz, gazy jedwabne i metalowe, tarki, blachy stalowe dziurkowane, szrotki, narzędzia i inne przybory młynskie poleca

**„Młynomontaż”** POZNAŃ, św. Marcina 33 telefon 24-41 0152

Powiatowy Zarząd Drogowy w Szczecinku, zatrudni od zaraz: **technika drogowo-mostowego** z praktyką, szoferka na samochód ciężarowy marki „LATIL” holzga, szoferka na samochód osobowy „OPEL-ADAM”, szoferka na ciągnik „HANOMAG” Z-Kierownik Pow. Zarządu Drogowego KRUKOWSKI JAN 0258

**Farbki do jaj w 5 kolor. Ług do gotow. mydła**

POLECA **HURTOWNIA DROGERYJNA** Łazienna 28 — telef. 398 Jan Kapczyński, Toruń

**Maszyny do pisania - liczenia**

sprzedaje, fachowo naprawia (120) F-a „ReMa” Poznań, św. Marcina 5, tel. 44-07

Poszukujemy reflektantów na objęcie **AGENTUR ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO w Kołobrzegu i Wejherowie**

Zgłoszenia należy kierować do IKP w Bydgoszczy Marszałka Focha nr 20 — Dział Kolportażu 0249

**Aromaty owocowe**

Dla przemysłu spożywczego i cukierniczego F-ka aromatów owocowych Łódź, Śródmiejska 22, tel. 200-32 4737

**PAŃSTWOWA WYTWÓRNIĄ PROCHU ŁĘGNOWO**

poszukuje: **ślusarzy, spawaczy, tokarzy** oraz około **20 pracowników niewykwalifikowanych**

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny Wytwórni — znajdujący się w Łęgnowie. 0277

Dojazd ulicą Toruńską przez stację kolejową ŁĘGNOWO.

**OGRODNIK** samotny 0255 do ogrodnictwa handlowego może się zgłosić. Dopletała — Gniezno, ul. Witkowska 7

**KONFEKCJE MĘSKA** w wielkim wyborze poleca **ŁÓDZKA SPÓŁKA WŁÓKIENNICZA** SKŁAD FABRYCZNY **ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 67** (w podwórzu) 6398

„IKP“ rozmawia z repatriantami

# Trzy charakterystyczne przykłady

Poznaniak o przekornej naturze, kresowiak pełniący tradycyjną rolę na zachodzie Polski i repatriant z Włoch, który kochał gorąco Włoszki i nawzajem był gorąco kochany...

Szczecin, w marcu. Historik wydarzeń dzisiejszych, kiedy zyska odpowiednią perspektywę czasową, dużo będzie mógł pisać o bogactwie przeżyć, jakie stały się udziałem milionów Polaków w okresie drugiej wojny światowej. Jakkolwiek emigracja Polski, dobrowola lub przymusowa, ma już ustalone tradycje i odbywa się już z małymi przerwami na przestrzeni ostatnich stu pięćdziesięciu lat, przecież ta ostatnia nosi charakter wyjątkowy. Po raz pierwszy można zauważyć równoległość obu odmian (dobrowolnej i przymusowej), a jednocześnie tak wybitnie krańcowe zabarwienie uczuciowe emigrantów. Jedni radośnie przedzierali się przez bariery graniczne, aby zaspokoić nienasycony głód serca walki zbrojnej o prawo do życia narodu, — drudzy w rozpacz, bezsilnym protestie, a czasem nawet w apatii, musieli pod karabinem podążać do kraju wroga, by fizycznym trudem odwiekać wymarzoną chwilę wyzwolenia.

Ktoś powiedział kiedyś, że emigracja w swojej istocie ma oprócz dwóch odmian także dwa rodzaje konsekwencji. Albo czyni jednostki zdezorientowanymi narodowo, albo utrwała w nich odrębność. Jest więc problemem i miarą charakteru...

Wszystkie powyższe refleksje nasunęły mi się, kiedy zetknąłem się z grupą reemigrantów zachodnich, którzy znaleźli się w Szczecinie. Wspólnota przeżyła wojennych, chociaż różnorodnych i doznanych w różnym czasie i miejscu, czyni z nich małą społeczność. Są to b. żołnierze WP, ludzie z różnych stron kraju, nie pierwsi, ale też nie ostatni.

Pytania cisną się do ust. Trzeba je jednak uporządkować. Najpierw więc, jak się dostali na zachód

— Jestem rodowitym Poznaniakiem — odzywa się pierwszy. — Niemcy wywieźli mnie już w 1939 r. — tutaj właśnie do Szczecina Pracowałem przy wyładunku w porcie Jednego dnia wpadła mi myśl o prostym sposobie ucieczki. Zapewniano właśnie ładownie szwedzkiego szkunera żaglowo-parowego węglem. Postanowiłem po prostu zagrzebać się w tej sympkłej masie, oczywiście w najgórniejszej warstwie. Nie uduśliłem się mimo, że statek kołysał się w zatoce, i że cała załoga przechodziła po węglu w moim pobliżu.

W Szwecji były już tysiączne sposoby przedostania się do Anglii. Wstąpiłem do naszej marynarki. Byłem w Kanadzie, w Murmańsku i w

Norwegii. W Anglii podobał mi się porządek w ogonkach do lokali rozrywkowych i przy korzystaniu ze środków komunikacyjnych. Tam wszyscy jakoś mają czas na czekanie, a przecież pracują więcej i wydajniej od nas.

— Wróciłem do Szczecina chociaż nieźle Niemcy mi się tu poprzednio „przystużyli”. Taką już zdaje się jest przekorna nasza natura...

Dowiaduję się, że uparty Poznaniak pracuje jako pilot w naszym porcie. Wprowadza i wyprowadza statki szwedzkie, ale już nie w węglu tylko na pomocniczo nawigacyjnym.

Akcent drugiego mojego rozmówcy zdradza kresowiaka. Dawniej na wschodzie, dziś na zachodzie Polski trwa w swej tradycyjnej roli.

— Zagarneli mnie Niemcy — po-

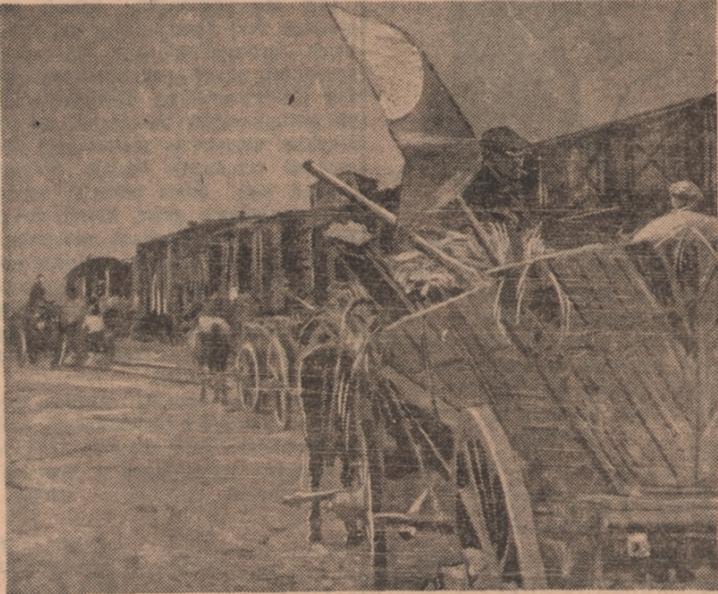
narod był naszym ciemniacą. Na drogach kobiety niemieckie nie tylko, że nie podały nic „SS-manom”, ale podbiegały do szeregu, uderzały ich pięściami i pluły na nich. Nie chciały im przebaczyć kłeski.

W Bawarii naród jest pozbawiony prawie patriotyzmu. W ogonkach mówią o tym, „kto więcej daje masła, chleba i jaj temu będziemy służyli”. Nigdzie nie spotkałem tak wymyślnych ziorzeczeń i określeń pod adresem zbankrutowanych wódzów hitlerowskich, jak właśnie w okolicach Monachium.

— Co pan sądzi o nowej rzeczywistości polskiej?

— Powróciłem, choć wiedziałem, że nie będzie w kraju tyle przydziałów żywności, odzieży itp.

— Tęsknota mnie żarła w dobrobycie



Wyładowanie osadników na dworcach Ziemi Zachodnich

wiada — zabrał w 1941 r. do fabryki samolotów koło Monachium. Psułem, bo psułem materiał, ale majstrówie spostrzegli to po pewnym czasie i zaczęli mi dokuczać. Więcej jednak gnębiło mnie więzienie wrogich murów fabrycznych. Uciekłem. Nie będę opowiadał jak — bo to za długo i dziś już nikogo nie będzie interesować. Francuscy partyzanci przyjęli mnie najpierw z nieufnością, potem z całym sercem. Biło się tu i tam. Jak przyszedł Amerykanin poszedłem z nimi pilnować jeńców niemieckich.

Wtedy przekonałem się co to za

rzuciłem wszystko, jak dawniej, by znaleźć dla siebie miejsce wśród swoich. Poznałem i trochę przyzwyczailłem się do miast w zachodniej Europie — więc znalazłem się w Szczecinie...

Jest jeszcze jeden repatriant z Włoch. Uśmiecha się ciągle, gdy mówią towarzysze i zapytany przeze mnie, odpowiada mi po prostu:

— Było mi za gorąco.

Ale nie chodziło tylko o klimat półwyspu apenińskiego. Sierżant N. szedł wzdłuż morza Adriackiego od Ancony do Bolonii, bił ciągle Niemców, „obrywał” dużo pocisków i od-

łamków, leżał w szpitalach tylko po kilka dni, aby dostać się znowu do linii. Jakby go jakiś szal opętał!

Po kapitulacji kochał gorąco Włoszki i nawzajem był gorąco kochany. Były w tej dziedzinie również wypadki, więc powitał z radością statek, odwozący żołnierzy do Anglii.

Na mglistej wyspie Albionu nie było wcale chłodno. Gorące były polemiki na temat: „wracać czy nie wracać”, coraz bardziej gorący był ton propagandy przeciwpowrotowej. Gdy usłyszał, że ma jechać do Meksyku lub Brazylii, powiedział krótko i zdecydowanie:

— Dość mam już tej gorączki wędrowania. Wracam się ochłodzić nad polskim morzem.

Tak znalazł się w Szczecinie.

Nie chcę wyczerpywać cierpliwości Czytelników dalszymi wywiadami. Trzy charakterystyczne przykłady mówią dośćbitnie o tym, że repatriacja dla jednostek, o silnym charakterze, jest faktem zupełnie oczywistym.

Józef Modrzejewski

## Budowa dwóch nowych statków pasażerskich

NOWY JORK (PAP). Komisja morską USA opracowała projekt budowy 2 statków pasażerskich o szybkości większej niż „Queen Elisabeth”, „Queen Mary” i inne znane liniowce transatlantyckie. Statki te będą mniejsze niż liniowce brytyjskie, posiadać będą jednak większą szybkość oraz będą urządzone bardziej luksusowo. Budowa trwać będzie 2 lata.

## Rozruchy na Formozie

LONDYN (obsł. wł.) Na Formozie wybuchły rozruchy. Powstańcy, szturmujący budynki rządowe, domagają się powołania własnego rządu, złożonego z krajowców.

Na prezydenta Filipin urządzone zamach w czasie przemówienia. Ktoś rzucił z tłumy granat ręczny na trybunę. Ranna została 1 osoba z otoczenia prezydenta.

## Seria katastrof samolotowych

Obfite żniwo śmierci w ciągu 3 miesięcy

(g). RZYM (PAP). W nocy z niedzieli na poniedziałek pasażerski samolot brytyjski, znajdujący się w drodze z Kairu do Rzymu rozbił się w pobliżu Monte Epomeo na wyspie Isonia, położonej w zatoce Neapolitańskiej. Brytyjskie ministerstwo lotnictwa podało do wiadomości, że na samolocie znajdowało się 13 pasażerów. Zwłoki 10 zabitych zostały odnalezione. Wśród pasażerów znajdowali się wojskowi oraz osoby cywilne. Większość stanowią Angliki. Na samolocie było również 2-letnie dziecko.

NOWY JORK (PAP). Z Bogota w Kolumbii donoszą, że 5 samolotów wyruszyło na poszukiwanie aparatu typu „Dakota”, należącego do południowo-amerykańskiego towarzystwa lotniczego, który lądował przymusowo w Kordylierach w czasie złej pogody. Samolot znajdował się w drodze z Villa Valenciana z 5 pasażerami i trzema osobami załogi.

Od początku roku bieżącego w 60 katastrofach lotniczych w różnych częściach świata zginęło około 400 osób.

## Sytuacja powodziowa bez zmian

WARSZAWA (PAP). Sytuacja powodziowa przedstawia się następująco:

Wobec obniżenia się temperatury, ruchy lodów będą powolniejsze. Należy się spodziewać na Odrze ruchu lodów od Opola w dół oraz na dopływach Wisły górnej; na Sanie i Wiśle.

Z ważniejszych zatorów lodowych notujemy: zator na Sanie na odcinku Radymno — Surochów, na Wiśle pod Dębicą zator wynosi 13 km, na Oslawie, dopływie Śanu pod Nowym Zagórzem jest zator 2 km, na Sanie pod Jarosławiem zator stoi, akcja sa-perska w toku. Odra pod Dobrze-niem — zator lodowy na długości 12 km. Odra na odcinku od granicy czechosłowackiej aż do Opola wolna od lodu; San z wyjątkiem miejsc, gdzie są zatory, wolny od lodów aż do 14 km, licząc od ujścia do Wisły;

w ujściu Wisły lodołamacze pracują nadal — oczyszczono dalsze 2,5 km w górę rzeki. Na Odrze łamanie i usuwanie lodu pod Szczecinem trwa. Rzeka Oslawa pod Nowym Zagórzem zmieniła koryto, zalewając pola i domy. Akcja ratunkowa w toku. Przy akcji ratowniczej na Nysie Łużyckiej w miejscowości Pieńsk 2 osoby utonęły. W miejscowości Grodziszcz, pow. świdnicki, woda zalała 20 zagrod.

## Budownictwo w Anglii

Sprawozdanie ze stycznia wykazuje nadwyżkę 13.500 domów stałych i tymczasowych, wybudowanych na terenie W. Brytanii, w porównaniu do miesiąca poprzedniego. W styczniu ukończono budowę 9.000 domów stałych i 164.000 domków tymczasowych.

Krystyn Mazurkiewicz

## 26 Domek nad rzeką

Opowieść

Oto widział jak szła ulicą, ubrana starannie i lekka. Przystawała, jak wiele innych, przed witrynami dużych sklepów i patrzyła uparcie w stopy ładnych, cienkich materiałów. Manekiny bawiły liniami i stylem. I znowu musiała iść. Na wprost słońca, spiekoty i gwaru. Wybięrała drogi śmiałe i przestronne. Szła brzegiem trotuarów i jezdni, na styku motorów i ludzi. Pachniał rozgrzany lakier i tępy asfalt.

Te drogi są śmiałe, — myślał Namysłowski — śmielsze niż życie.

Ale nie stało się nic. Marta chodziła tak długo. Później wróciła na równe, bezpieczne trotuary. Szła już z ludźmi. Jak na nich, tak i na nią sypał się już z góry tępy uliczny pył...

Był to pył rzeczy zwykłych i małych...

Ta rewia szła zupełnie źle. Reżyser Marek pocił się i kłął. Balet rozmiękał się w dziesięć bolesnych głupich „zgrzyw”. Obok przeleciał w ferworze i pomieszaniu Stefan! — Głupstwa, cholera, głupstwa robiecie!... Marek zgrzytnął mocno zębami. — Osio! — mruknął — latający osio! U góry szybko zmieniali światła. Jazz włączył się brzękliwie w parodię rewii. Cicho i trochę piśczętliwie stuknęły tamburina...

Tancerka była młoda, ale świeża. Obwiesili ją zbyt-

kiem przezroczystych draperii. Zawikłana w tej chmurze gryzła usta i traciła tempo. Światła kładły się na niej niedbale, białe i pełne wstępu.

Nagle Marek uczył, że ktoś go dotyka z tyłu. Obejrzał się i zobaczył Martę. Reżyser nie okazał zdziwienia. Płacząc się rękami w jakichś sznurach zapytał ją niedbale, przez ramię...

— Już wróciłaś?... A potem dodał: tak szybko!...

Melodie gasły leciutko. Razem z nimi gasły smutne światła...

16.

Obudziła się zupełnie wcześniej. Tuż pod oknem, jak zawsze zresztą, dwie akacje dotykały się lekko siatką gałęzi i liści. Słońce zapalało się wolno w surowiznach dachów i murów. Dachy i mury wypełniała uparta noc.

Marta przypominała sobie dużo takich świtów. Było to w domku nad rzeką, w kraju dalekim i owianym surowym zapachem oranej ziemi. Śpiew makolągwy ukrytej w młodym sadzcie, rosa na trawie, rosa na kwiatkach. Było to dawno. Wówczas był zresztą on. Surowy, mocny człowiek. Nazywał się Suszyń. Jej mąż... Przyszedł w sposób nagły i odszedł tak samo. Marta wróciła na scenę.

Życie jest bardzo mocne. Nie pęka od pospolitych, kobiecych wzruszeń. W sposób mądry i przewidujący pomija je i traktuje lekko. Dlatego właśnie jest mocne. Już dzisiaj zupełnie inaczej Marta patrzyła na te sprawy. Było to zrozumiałe. Czas, dobry, niezawodny czas — zrobił swoje. Wyglądził rzeczy pozornie śmiertelne i nie dające się obejść. Przysypał je dobrotliwie popiołem, tlejącym miłosierdzie i bezpiecznie. Marta „żyła” już i życie to nie groziło jej niczym.

Zaczynało się ranną herbata, podawaną starannie rękami Andrzejewskiej, nalewaną do szklanek cienkich

i nadmiernie gorących. To szkło upodabniało się do życia, i tak jak ono parzyło wargi spieszących się i zamysłonych. Cienkie, kruche, gorące.

Później były próby. W miarę nudne i w miarę ciekawe. Marta, skacząc na deskach gubiła myśli i wpadała w rytm. Rytm był głuchy i mocny. Była w nim niepojęta dzikość i smak surowej goryczy. Coś się zupełnie zmieniło w tańcu Marty.

— To boli — mruzczał reżyser Marek — to boli „życie”...

On to rozumiał dobrze. Wiedział, że wróci na scenę, że wróci inna. Rozumiał również ten rytm.

— Patrz stary — mówił do sceptyka — suflera Wesółka. — Jak ona teraz tańczy. Wygląda to nieciekawie, ale jest mocne. Mocne... powiadam ci! Upór i pretensja. Żądanie!

Sufler Wesółek udawał, że nie rozumie nic.

— Ubrdałeś sobie stary, — mówił do Marka, — wieczne skłonności do filozofii, no i do wódzi. Dziewczyna jak łania... nogi z kauczuku. Za dużo od nich wymagasz...

Marek kiwał głową z pobłażaniem. Jego myśli biegły kręgiem szerokim i płatało się w nich przekonanie. Nie mogło być mylne, ani puste.

— Ona żąda — powtarzał uparcie — żąda rekompensaty. Za to wszystko, co się stało w czasie tych lat. Jest tam również trochę miłości. Ba!... Może nawet nie trochę. Są to wzruszenia mocne, tęsknota za tym, co nie umiało jeszcze spowszednieć. Był to „romans” z mężem. Właśnie... romans. Ideały wspólnej twórczości. To ma smak...

— Kto więc? — Wesółek drapał się niepewnie w brodę. — Kto więc twoim zdaniem zarobi na tym wszystkim? Rewia, czy ona? (Ciąg dalszy nastąpi)

## O pokój

Niedawno, bo zaledwie dwa tygodnie temu obradowała w Pradze Rada Naczelna Świat. Demokr. Federacji Kobiet, federacji skupiającej w sobie 80 mil. kobiet, czterdziestuciolecie różnych narodowości. Na zjeździe, w którym udział wzięły również delegatki Polski, debatowano nad poprawą sytuacji kobiet w krajach kolonialnych, kobiet mierzwińskich w Ameryce, nad sprawą dziecka, a przede wszystkim omawiano najbardziej aktualną w tej chwili, palącą sprawę traktatu pokojowego z Niemcami.

Poza wybraniem czterech komisji: praw kobiety, dziecka, kolonialnej oraz informacji i propagandy, przyjęto jednogłośnie deklarację, w której kobiety, pragnąc zagwarantowania stałego pokoju, żądają m. in. całkowitego rozbrojenia i zdenazyfikowania Niemiec, w celu usunięcia wszelkich możliwości przygotowania przez nich nowej agresji, zapłacenia słusznego odszkodowania krajom, które szczególnie ucierpiały podczas wojny na skutek prowadzonej imperialistycznej polityki i respektowania układów pozdamskich. Deklarację tę podpisały delegatki 29 państw.

Od zrealizowania uchwał, które są wyrazem troski kobiet o dobrobyt i pokój, zależy będzie przyszłość nie tylko Europy, ale całej ludzkości. Dlatego nie możemy spocząć na laurach, zadowolone z pięknych osiągnięć, lecz trzeba nam pracować dalej, nad ugruntowaniem dotychczasowych zdobyczy.

Jeżeli wysiłki wszystkich kobiet skoncentrują się w kierunku wytyczonym uchwałami Rady Naczelnej Światowej Federacji Kobiet — w kierunku walki o pokój, to z ufnością możemy patrzeć w przyszłość.

(jaw).

## O czym każda z nas wiedzieć powinna

**PRZED NAPALENIEM W PIECU** należy dobrze wywietrzyć pokój, gdyż czyste powietrze nagrzewa się znacznie prędzej.

**ODMROŻONE RĘCE I NOGI** należy wkładać na zmianę raz w zimną, raz w gorącą wodę, a następnie posmarować maścią ichtiową lub kamforową.

**DO WTRZYMANIA ZĘBÓW** w należytej czystości niekoniecznie musimy używać drogich kremów. Można je zastąpić zwykłą solą kuchenną.

## Ciekawostki

Koncern skupiający w sobie przeszło 100 wydawców żurnali mód, rysowników, stylistów oraz liczne związki towarzyskie uznał za najlepszą ubierającą się kobietę Mrs. Howard Hawks — żonę producenta filmowego w Ameryce. Kolejne miejsce po niej zajmuje księżna Windsor (b. pani Simpson), dystansując znaną z elegancji księżną Kentu, oraz szereg artystek filmowych.

Pewna młoda Niemka, uczennica szkolna, postawiona przed sądem amerykański w Berlinie za okradanie żołnierzy armii okupacyjnej, w czasie rozprawy wyjęta z torebki pomadkę do ust i lusterko, by poprawić maquillage. Sędzia uznał, że postanowił zmienić wyrok i skazał ją na kilka lat więzienia, zamiast na osadzenie jej w domu poprawczym.

## Zreformujmy uroczystości rodzinne Imieniny

Różnorodna oszczędność jest bodajże najważniejszym nakazem chwili w obecnym trudnym powojennym okresie. Zależy od niej w dużej mierze uzdrowienie stosunków gospodarczych Polski. Oszczędzać powinniśmy wszystkie, jeśli chcemy zachować równowagę budżetową.

Weźmy się przeto zaraz z miejsca do czynu i zreformujmy do pewnego

stopnia chociażby nasze uroczystości rodzinne. Zaczniemy od imienin.

Bezspornie staropolską uroczystością jest piękna rzeczka ale nie wszystkie tradycje posiadają dziś rację bytu. Dla solenizanta dzień jego imienin jest niewątpliwie jednym z

najpiękniejszych dni w roku. Odbiera życzenia od nadzwyczajnych, podwładnych, kolegów, znajomych, życzących i niezyczących. Często upominki i kwiaty. Bo tak już jest w zwyczaju.

Przebiegający obywatel o więcej niż skromnej pensyjce, która z trudem wystarcza na utrzymanie rodziny, znając się jednak na formach towarzyskich, poczuwa się do zaproszenia gratulantów na tzw. skromny podwieczorek lub kolacyjkę. Mówiąc nawiasem, kolacyjka taka staje się często aż nadto „nieskromnym” wydatkiem w budżecie pracującego „inteligenta”, czego konsekwencją są tłumy i bez tego groźące niczym „miecz Damoklesa” biednemu, powojennemu śmiertelnikowi.

Czy nie powinniśmy jednak zaprzestać zbyt kosztownych imieninowych uroczystości przy obecnych, przeciętnie skromnych uposażeniach? Czy nie wyczuwamy niekonsekwencji postępowania, uskarżając się na przykre niedobory materialne? Bo przecież urządzenie takich przyjęć „ponad stan” budzi niesmak wśród tych wszystkich gości, którzy znają właściwe nasze stosunki materialne. Poczłó te kwiaty, prezenty, wódka, zakąski, ciasta i mięswo, gdy poprzedniego lub następnego dnia zaciąga się pożyczkę lub idzie na targ, by sprzedać ostatnią z trudem zdobytą orzydlawą odzież.

Chcąc tego uniknąć, musimy stanowczo walczyć z rozrzutnością, która specjalnie daje się zauważyć w urządzeniu wystawnych i kosztownych przyjęć. (Drw.)

## WRACA PROSTOTA

Na międzynarodowym zjeździe fryzjerów damskich w Paryżu, odbył się w hotelu „George V” pokaz najmodniejszych fryzur, wykonanych przez mistrzów paryskich. Obok uczesań kunsztownych i wypracowanych, pokazano uczesania pełne prostoty, które zyskały sobie powszechną uznanie. Jedno z nich, nadszycając skromnie, z luźno opadającym na ramiona



walkiem, jest uczesaniem, które lubię panie o regularnych rysach twarzy.



Drugie wskazuje, że panie, które nie obcięły włosów — wygrały. Można je bowiem przy odrobinie pomysłowości i zręczności upiąć w koronę, lub zwinąć w węzeł, który opadając nisko na szyję, przypominać będzie fryzurę grecką. Spróbujmy, czy nie będzie nam dobrze w podobnym uczesaniu

## Wiktoria i jej huzar

Dość się podczas wojny do niewoli rosyjskiej i tam, na dalekim mroźnym Sybirze, wygrywał na skrzypcach smętne piosenki o swej tęsknocie do ukochanej żony, która pozostawiła w Ojczyźnie. Jeniec nie mógł dać znaku życia o sobie, a żona nie wiedząc, że mąż żyje, ma już innego... męża, czy przyjaciela... — Obojętne. Ważne jest tylko to, że ludzie ci kochają się. Głębokie uczucie obojga zatruwa jednak przecucie rozłąki.

Wojna się kończy i mąż niespodziewanie wraca. Kochankowie muszą się rozstać. Czynią to z bólem w sercu, śpiwając sobie raz jeszcze pieśń o rozstaniu i tęsknocie, której melodię odtąd każde z nich będzie nosiło w sercu. On uchyli szarmancko kapelusza, żegna słowami „Good night” i odchodzi na zawsze. Tak jest w operetce Abrahama „Wiktoria i jej huzar”.

A jak jest dzisiaj? Iż po minionej wojnie mamy Wiktoria i huzarów, nie tych z operetki Abrahama, lecz prawdziwych, z życia, w całym ich tragizmie.

Huzarzy w tragicznym wrześniu 1939 r. poszli na wojnę. Tych, którzy ją przeżyli, spotkał los różny.

Byli tacy, co nie zaznali błędy, ale większość z nich tkwiła w łagrach, obozach, tułała się po obcych krajach od upalnej Afryki aż po dalekie równiny nad Oką i Moskwą. Powoli czas fagodził smutek, kołi tęsknotę — u tych, którzy poszli i u tych, którzy pozostali.

Wojna się skończyła. Wracają huzarzy. Wraca i Wiktoria. Różne są te powroty: radosne, ale i niezmiernie smutne. Odsobnienie, brak wiadomości, pewności, czy druga strona żyje i warunki, w jakich bytowali, zrobiło swoje. Dwoje ludzi, tak sobie kiedyś bliskich, nie może teraz znaleźć wspólnej platformy porozumienia. Iż to razy powrót męża jest powrotem, podobnym do opisanego przez Tuwima w wierszu „Andante”:

I czym go, drogo, pocieszysz,  
W smutnym powrocie?  
Nie wyjdzie nikt na spotkanie  
Z pieśnią witalną,  
Jeno się trawy pochyla  
W wielkiej zadumie...

Różne są te powroty i różne tragedie, przemilczane zupełnie w powodzi literatury powojennej. A szkoda. Byłby to wdzięczny i aktualny temat. (dryg.)

## Z szerokiego świata

Angielskie programy szkolne zmierzają do dania dzieciom kompletnego wychowania. W związku z tym chłopcy uczyć się będą gotowania, a nawet umiejetnego obchodzenia się z niemowlęciem, dziewczynki zaś pracować będą przy warsztatach,

W kraju dolara, w kraju gdzie ilość rozwodów osiągnęła w roku 1945 liczbę 502,000 pracuje się ostatnio nad wydaniem ustawy, która ograniczyłaby unieważnianie związków. Ojcowie małych dzieci nie będą mieli prawa zawarcia powtórnego małżeństwa, o ile nie są w stanie utrzymać dwu rodzin.

Z pamiętników prywatnego sekretarza Lloyd George'a dowiadujemy się, że kobietą, która miała największy wpływ na życie wielkiego męża stanu była jego gospodyni i opiekunka — stara panna Sara Jones.

Kobiety niemieckie chcą przystąpić do wydawania miesięcznika „Die Frau von heute”. W piśmie tym omawiane będą plany i sposoby rozwiązania sprawy absorbujących kobietę powojennych Niemiec.

W pobliżu Terrazina (Włochy) rozbił się samolot, w którym leciała księżniczka egipska Amina Fadil. Według pogłoszek, przyczyną katastrofy było podłożenie bomby zegarowej przez bogatego Egijczanina Jussufa Elhaki, mszczącego się w ten sposób za odrzucenie oferty małżeńskiej. Śledztwo wykazało niewątpliwie prawdziwą przyczynę katastrofy.

## Kobieta o której zapomniały żurnale

Pierwsze cieplejsze promienie słońca wpadają przez okna do naszych warsztatów pracy. Podnosimy głowy znad biurek, maszyn, rozłożonych ksiąg i papierów. Wprawdzie tu i ówdzie dość gruba warstwa śniegu pokrywa jeszcze dachy i chodniki, a mroźny wiatr szczypie nas w uszy, ale w powietrzu jednak czuje się już zapowiedź wiosny. Rozstłoneczniony dzień sprawia, że jest nam jaśniej i radośniej na duszy. Świat wydaje się weselszy.

Z zadowoleniem witamy koniec zajeć. Wychodzimy na słońce, by odetchnąć pełną pierśią, prawie, że wiosennym powietrzem. Spoglądamy dookoła i spostrzegamy rzeczy, na które dawniej nie zwracaliśmy uwagi. Wystawy pełne pięknych materiałów, o całej gamie pastelowych kolorów pieczą nasze oczy. Warto by było — konstatujemy — pomyśleć trochę o sobie. Sprawienie sobie jednak najskromniejszej nawet sukienki, trudno pomieścić w ramach budżetu kobiety pracującej. Pozostaje nam więc jedynie skombinowanie nowej sukienki z jakichś dwu niemo-

modnych, częściowo zniszczonych odłożonych już dawno sukien, które zapomniane, wiszą gdzieś w kącie szafy.

Przeglądamy żurnale, jeden, drugi, trzeci... cały stos. Przeglądamy nasze, wiedeńskie i francuskie. Rzucają nam się w oczy wspaniałe kreacje modeli sukien wieczorowych, wizytowych, popołudniowych, przybranych mgielkami koronek, fantazyjnymi draperiami i falbankami. Przerzucamy jeszcze kilka zeszytów. Chcemy znaleźć coś dla siebie. — Suknie, którą możnaby skombinować „ze starego”, a która pomimo to byłaby elegancka i praktyczna. Niestety nie odpowiedniego nie znajdujemy.

O kobiecie pracującej, która nieraz w pocie czoła zdobywa chleb powszedni, dalej, o kobiecie, która w powodzi trosk zapomina może nawet, że i jej się od życia coś należy, wreszcie o kobiecie, obracającej się w skromnym tylko budżecie, „niestety, o takiej kobiecie żurnale zapomniały.

## PRZEGLĄDAMY ŻURNALE



Rzucają się nam w oczy wspaniałe kreacje sukien wieczorowych, przybranych koronkami, draperiami i falbankami. Niestety — modele te, nie są dostosowane do skromnego budżetu większości kobiet

Kalendarzyk

Środa, 12 marca 1947 r.  
Katolicki: Grzegorza  
Słowiański: Blizbora.

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumery i ogłoszeń: Jagiellońska 2 (Pod Arkadami tel. 24-29)

\* (a) Walne zebranie RTPD Oddział w Bydgu odbędzie się w dniu 22 bm. o g. 17 w sali RDK celem wyboru nowego zarządu, komisji rewidycyjnej i delegatów na walny zjazd w Warszawie.

\* (a) Kwalifikacyjny turniej szachowy z nagrodami urzędu T.S. „Gwiazda” w lokalu Resursy Kupieckiej. Otwarcie turnieju i pierwsza runda dnia 15. bm. o g. 19. Zapisy do turnieju przyjmuje się codz. od g. 17 do 19 do 14 bm. włącznie w Resursie Kup. Równocześnie zawiadamia się, że w lokalu Res. Kup. czynny jest klub szachowy codz. od g. 16, w tym też czasie zarząd klubu kupuje figury szachowe.

Aktualne zagadnienie teatru

(a). Znakomity odtwórca roli tytułowej w cieszącym się na scenie naszej zrozumiłym powodzeniem „Uczniu diabła” B. Shawa — DOBIESŁAW DAMIĘCKI wystąpi dziś o g. 17 w Pom. Domu Sztuki w ramach 54-tej „środy literackiej”. Gość Klubu Literacko-Artystycznego, popularny artysta i zasłużony organizator, — przez zarząd głównego ZASP — mówić będzie n. t. aktualnych zagadnień teatru. Należy się spodziewać, że tak osoba prelegenta jak i pasjonujący temat — przyczynią się do wyjątkowo licznego udziału w dzisiejszej „środzie”.

Zainteresowanym zwraca się uwagę, że — ze względu na trwającą w dalszym ciągu występy D. Damięckiego w „Uczniu diabła” — w dniu tym prelekcja odbędzie się nie jak zwykle, o godz. 19, ale wyjątkowo o godz. 17.

Dziś ostatni występ Din-Dona

(a). W sali Teatru Polskiego przy ul. Grodzkiej 14, o g. 19.30 wystąpi dziś po raz ostatni znany zespół Din-Dona w nowym programie trykającym humorem. Pozostałe bilety do nabycia w kasie teatru od godz. 10 rano.

IX Koncert Symfoniczny

(a). „Gwoździem” jutrzejszego koncertu symfonicznego w Pom. Domu Sztuki będzie prawykonywanie koncertu fortepianowego Kazimierza Serockiego, w wykonaniu kompozytora. Dyryguje Arnold Rezler.

Bilety są do nabycia w kasie Pomorskiego Domu Sztuki w godz. 10—13 i 15—18.

(wo) Kradzież złotego zegarka damskiego pozostawionego w umywalni własnego mieszkania zgłosiła p. Irena Czujewska, zam. przy ul. Strzeleckiej 59/1.

53 Środa Literacka

Józef K. Korzeniowski  
pisarz morski

Zagadnienia związane z morzem szczególnie są dla nas aktualne dzisiaj, gdy tak bardzo powiększył się kilometr polskiego wybrzeża — tym więcej interesują one nas, mieszkańców ziemi pomorskiej. Zainteresowania te znalazły już kilkakrotnie swój wyraz w programach bydgoskich „Środ Literackich”. Podczas ostatniej 53-iej „środy” mgr Alfred Kowalkowski omówił problemy „morskie” w twórczości Conrada-Korzeniowskiego.

Conrad-Korzeniowski, z urodzenia syn narodu „ładowego” ale z wyboru obywatel państwa najbardziej morskiego w Europie, marynarz, przez 20 lat wędrujący po wszystkich oceanach świata — znał żywioł morski jak rzadko który artysta. I takim go zna literatura europejska. Sugestia jego urzekającej atmosfery oceanów i malajskiej egzotyki sprawa, iż często zapomina się niestety o innych stronach jego twórczości. Prelegent słusznie też przypomniał i podkreślił, że na 24 tomy dzieł zbiorowych artysty zaledwie 3 rozgrywają akcję w całości na wodach,

Krzywoprzysiężczyni skazana na 4 lata więzienia

BYDGOSZCZ (lit). Lekkoomyślność osób, niezastanawiających się nad swymi czynami powoduje nieraz przykre następstwa, których ofiarami stają się ludzie z otoczenia. Wypadek taki wydarzył się w ub. roku, kiedy przed Sądem Specjalnym w Toruniu odbyła się rozprawa karna mieszkanka Bydgoszczy L. Manowskiego, oskarżonego o zadenuncjowanie do gestapo Polaka Wł. Grysa. Na rozprawę powołano wówczas m. in. w charakterze świadka M. Kosicką zam. w Bydgoszczy. Świadek ów zeznał przed sądem, że Leon Manowski rzeczywiście oskarżył Grysa przed gestapem. Sąd uznając zarzut ów za bardzo obciążający oskarżonego skazał na 15 lat więzienia. Manowski po rozprawie osadzony został w więzieniu, gdzie dotychczas przebywa.

Po zakończeniu procesu sprawa nie poszła w zapomnienie. Prokurator prowadził dochodzenia, co do prawdziwości zeznań świadków, a szczególnie głównego świadka oskarżenia M. Kosickiej. Wymieniona twierdziła bowiem na rozprawie w ub. roku, iż będąc wezwana w 39 r. na gestapo wraz z Manowskim na przesłuchanie słyszała poprzez zamknięte drzwi pokoju, do którego wezwano najpierw Manowskiego, jak ten zeznawał przeciwko Grysovi twierdząc, że ów chwalił się przed

„Gdzie jesteś, Panie?”

(fe) Staraniem chóru Panien Różańcowych przy parafii Najśw. Serca Pana Jezusa wystawia się wielkie misterium religijne pt. „Gdzie jesteś Panie”. Pierwsze przedstawienie odbędzie się w sobotę 15 bm. o godz. 18.30 w sali stołówki kolejowej przy ul. Zygmunta Augusta.

Przedstawienie w 6 aktach ilustruje życie Chrystusa od Jego narodzenia aż do ukrzyżowania.

Ze względu na oryginalność i aktualność tematu należy spodziewać się licznego udziału widzów.

Wydała Polaków w ręce gestapo

BYDGOSZCZ (tim). Przed Sądem Okręgowym odbyła się rozprawa przeciwko Charlotte Sonnenberg, Akt oskarżenia zarzucił Ch. Sonnenberg, że podczas okupacji spowodowała aresztowanie kilku Polaków przez gestapo, a następnie przyczyniła się swymi zeznaniami do wydania przez sąd niemiecki wyroków skazujących owych Polaków na śmierć.

Rozprawa wywołała wielkie zainteresowanie, szczególnie wśród mieszkańców Czyżkówka, gdzie oskarżona znana była jako nieprzejednany wróg Polaków. Na rozprawie zeznawali liczni świadkowie, obciążając bardzo poważnie Sonnenberg. Dobrą opinię o niej wydał tylko jej były pracownicy i personel biurowy. Wobec konieczności powołania dalszych świadków rozprawę odroczone.

nim, iż w czasie „krwawej niedzieli” mordował bagnetem Niemców. Na skutek tego oskarżenia Gryś osadzony został w obozie koncentracyjnym. W obozie miał on opowiadać swoim współtowarzyszom, a między innymi prof. gimn. Marciniakowi, że dostał się do obozu z winy swej żony, która zdradzając go z Niemcami chciała go się pozbyć. Gryś zezwany w charakterze świadka na rozprawę zaprzeczył jednak temu i dlatego zeznania Kosickiej były decydujące przy wydaniu wyroku. W toku badania zeznał świadek, okazało się, że Kosicka dopuściła się

Katastrofa pod Jasińcem

Żaden z pasażerów nie odniósł poważnych obrażeń

BYDGOSZCZ (fe). W niedzielę po południu około godz. 16 Pogotowie Ratunkowe w Bydgoszczy zaalarmowane zostało telefonicznie do Jasińca gdzie wydarzyła się katastrofa autobusowa.

Przyczyną wypadku był prawdopodobnie zły stan szosy pokrytej lodem, skutkiem czego kierowca autobusu Państw. Komunikacji Samochodowej stracił w pewnym momencie panowanie nad kierownicą. W następstwie tego wóz wpadł z całym impetem na przydrożne drzewo. Karoseria autobusu uległa zniszczeniu, a z ogólnej liczby pasażerów — 5 odniosło rany.

Pogłoski o poważnym stanie ofiar wypadku okazały się nieprawdziwe. Kontuzjowanych po opatrzeniu w szpitalu miejskim na Bielawkach oddano natychmiast pod opiekę domową. Są nimi: 43-letni B. Gajczewski zam. w Bydgu. przy ul. Łowickiej 5 oraz jego 12-letni syn Idzi, 48-letni E. Sznajdrowski również z Bydgu, 34-letnia P. Bieńkowska oraz

Z ŻYCIA ORGANIZACJI BYDGOSKICH Cech Fryzjerów

(fe) W sali Domu Rzemiosła odbyło się roczne walne zebranie Cechu Fryzjerów i Perukarzy w Bydgoszczy pod przewodn. starszego Cechu p. Hoffmana. Po udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi dokonano wyboru nowego zarządu w skład którego weszli pp.: starszy Cechu Wł. Hoffman, podstarszy J. Feglarski, członkowie: T. Olejnik, S. Wróblewski, Br. Godawa, F. Jarzyna, St. Górecki i M. Chlebowski.

Spośród członków Cechu wyłoniono komisję rewizyjną, sąd polubowny, komisję uczniowską i poczet sztandarowy. W dniu 10 bm. nastąpiło, zgodnie z postanowieniem rocznego walnego zebrania, uroczyste wręczenie dyplomów członkom honorowym Cechu pp.: Żewickiemu, Hamulskiemu, Kobusińskiemu, Chopci i Blaszczykowi za prace, jakie położyli na polu zawodowym.

indywidualność — tak stanowczo twierdził prelegent, podkreślając, iż zaobserwowane przez artystę w życiu postaci były dla niego tylko punktem wyjścia, tworzywem dla wyższego artystycznego realizmu. Również silnie podkreślił prelegent rolę społecznego czynnika w dziełach Conrada: jedynie wspólny największy wysiłek pozwolił opanować wrogi żywioł — zwycięstwo musi być zbiorowe. Tę tezę potwierdza również powieść „Zwycięstwo”, choć z drugiej strony podważa inne stwierdzenie prelegenta — że mianowicie brak jest w twórczości Conrada kultu indywidualizmu. Samotna walka Heysta kończy się dla bohatera katastrofą — ale jest również wspaniała i również przez artystę uwielbiona jak ta, w której zespół marynarzy ratuje tonący statek.

Wartości moralne mają decydujące znaczenie dla wszystkich dzieł Conrada. Szukając ich jednolitego wydźwięku artystycznego i etycznego prelegent odnalazł ideę, którą uważa za główny motor postępowania Conradowskich bohaterów. Jest to według niego „pojęcie wierności wobec ludzi i morza”.

Wieczór zakończyła recytacja wyjątków z dzieł Korzeniowskiego, wykonana przez artystów Teatru Polskiego, B. Rosłana i T. Muskałta.

Mgr Alina Chyczewska

świadomie krzywoprzysięstwa. Również prof. Marciniak zeznał, że Gryś podał mu w obozie koncentracyjnym jako przyczynę domieszczenia jego żony.

Wznowiona rozprawa, na którą powołano znowu szereg świadków wykazała bezspornie, że zeznania Kosickiej nie były prawdziwe. Prokurator wskazując w swej mowie oskarżającej na gehenne Polaków w latach okupacji i lekkoomyślność w oskarżaniu się przed władzami niemieckimi, żądał kary, która była przestroga i oczyściła atmosferę czasów, w których pomieszały się pojęcia dobrego i złego.

Krzywoprzysiężczyni skazana została na 4 lata więzienia, które na mocy amnestii skrócono jej do dwóch lat, pozabawienie praw na 5 lat i powództwo cywilne.

48-letnia St. Słowińska, mieszkanka pow. chełmińskiego.

Nieostrożna jazda spowodowała wypadek

BYDGOSZCZ (tim). W dniu wczorajszym wydarzył się przy zbiegu ul. Długiej i Wehniańskiego Rynek niebezpieczny wypadek, którego ofiarą padł Józef Dasznik, zam. przy ul. Sokola 32.

Dasznik jechał w godz. wieczornych z Wehniańskiego Rynek na ul. Długą. W pewnym momencie nadjechał tramwaj linii A i uderzył w tył wozu. Na skutek wstrząsu jaki spowodowało zderzenie Dasznik wyleciał z wozu i doznał silnych obrażeń głowy. Nieszczęśliwego odstawiono do Szpitala Miejskiego. MO wszczęła dochodzenia celem ustalenia, kto ponosi winę wypadku.

Uroczystość „Dnia kobiet” we „Femie”

BYDGOSZCZ (b). W fabryce wyrobów metalowych „Fema” w Bydgoszczy odbyła się uroczystość „Dnia Kobiety”. Do zebranych pracowniczek fabryki przemówił w serdecznych słowach dyr. Piasecki, podkreślając w swym przemówieniu znaczenie ruchu kobiecego w odbudowie kraju. Następnie zabrała głos p. Wituska przedstawiając w krótkich słowach dzieje ruchu kobiecego, po czym zebrani jednogłośnie przyjęli uchwały i pamięć kobiet poległych w walce z okupantem. Dalszym punktem programu był referat pt. „Dzień Kobiet” wygłoszony przez p. Walasiak. Na część artystyczną złożyły się deklamacje, śpiew i występy orkiestry fabrycznej.

Następnym punktem uroczystości było odznaczenie pracownic za najbardziej wydajną pracę. Nagrody od 500—1000 zł otrzymały pp. H. Werwińska, H. Sumińska, F. Brzezińska, B. Bogacka, J. Cieniewska, J. Kulesza i M. Ropel. Dyplomy honorowe otrzymały pp.: H. Ansoorge, H. Draheim, A. Słowińska, A. Lamęcka, H. Nelkowska, I. Wituska, M. Rietzke, I. Kaszubowska i M. Paluchowska.

Sportowcy Pomorza solidaryzują się z akcją P. Z. Z.

BYDGOSZCZ (lit). Solidaryzując się z PZZ i licznymi organizacjami, które zajęły już swe stanowisko w sprawie podpisania traktatu z Niemcami, sportowcy pomorscy wydali odezwę nawołującą świat sportowy do wypowiedzenia się, aby miejscem podpisania traktatu stała się Warszawa.

Odezwę podpisali: Przew. Woj. Rady WF i PW — St. Lehman, dyr. Woj. Urzędu WF i PW — M. Matuzewski, z-ca dyr. Woj. Urz. WF i PW — M. Świątalski, prez. Pom. OZLA — Fr. Gołębiwski, prez. Pom. Okr. ZPN — Z. Kochański, prez. Pom. Okr. Zw. Pływ. — W. Woźniak, prez. Pom. Okr. Zw. Atl. — Eug. Kopczewski, prez. Pom. Okr. Zw. P. R. — A. Szafrajda, pre-Woj. Zarz. ZWM — W. Taraszkiewicz, prez. Pom. Okr. Zw. Kol. i Pom. Okr. Zw. H. n. L. — E. Góra, prez. Pom. Okr. Zw. Boks. — H. Nowakowski, prez. Zarz. Woj. OM TUR — R. Sobczyński, prez. Zarz. Woj. „Wici” — Fr. Pawłowski, prez. Woj. Zarz. M. D. — A. Mioddecki kmdt. Pom. Chor. Harc. — M. Trzcieliński.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR POLSKI (Al. 1 Maja). Środa, czwartek i piątek g. 19.30: „Uczeń diabła” (gościnne występy Damięckiego i Górskiej).

TEATR POLSKI (ul. Grodzka) Środa g. 19.30: Ostatni występ zespołu Din-Dona. Czwartek i piątek g. 19.30: „Ci co odeszli”.

TEATRY ŚWIETLNE: Pomorzanie: Jaśnie pan szofer, Polonia: Robert i Bertrand, Orzeł: Pontcarral, Gryf: Zuch dziewczyna, Wolność: Szary Lord Bałtyk; Zygmunt Kłowski

POMORSKI DOM SZTUKI: Środa g. 17: „Aktualne zagadnienia teatru”, Czwartek g. 19.30: IX Koncert Symfoniczny.

DYŻUR APTEK: Pod Koroną, Dworcowa 48 (tel. 24-66), Pod Niedźwiedziem, Niedźwiedzia 11 (tel. 16-53) Przy Bielawach, Al. 1 Maja 91 (tel. 23-61).



Czwartek, 13 marca  
6.00 Progr. og.-polski, 8.50 Aud. dla szkół: „Związki Pomorza Zachodniego z Polską” opr. K. Słaski 9.10 Muz. por. 9.35 Wiad. miejsc. i ogł. 9.45 Dykt. progr. dla radiowców 11.57 Progr. og.-polski, 14.00 Inf. miejsc. 14.10 Konc. solistów. 14.50 Pog. pt. „Cywilizacja Indii przedaryjskich” opr. prof. E. Szułkiwicz. 15.00 Progr. og.-polski, 19.15 Por. jez. w opr. dr. Stefana Hrabca, 19.25 Ciekawostki muz. w opr. E. Rezlera, 19.57 Progr. og.-polski, 21.45 „Pokrzywy nad Brdą”, 22.00 Progr. og.-polski, 23.30 Konc. życz. 23.55 Zak. aud.

Z APROWIZACJI

200 sztuk papierosów na m. marzec 1947 r. Okr. Oddz. Spoż. „Społem” w Bydgu. podaje do wiadomości miasta i powiatu Bydg. że przydział papierosów na marzec 47 r. wynosi po 100 szt. na kupony 38 i 39 kart żywn. I kat. prac. z marca 47 r., oraz po 100 szt. na kupony 45 i 46 kart MK wyd. na marzec 47 r. Papierosy na karty żywn. I kat. prac. nabywać można we wszystkich sklepach det. umown. tj. spoździelniach i kioskach inw. Nadto otrzymają w marcu 47 r. procownicy rolni zrzeszeni w Zw. Zaw. robotn. i prac. roln. na zaświadczonych listy zbior. po 200 papierosów. Zakończenie sprzed. na karty I kat. prac. i karty MK wyznaczyła dyrekcja PMT na 28 marca 47 r. Poza papierosami przydz. Bałtyk i Triumf wypuszczone zostały do wolnej — bezkartkowej — sprzedaży papierosy Hel w cenie 5 zł, Nysa po 3 zł, Mazur po 2 zł, Popularnie po 1.50 zł, Partyzant po 1.20 zł, cygara, tytoń średni fajkowy oraz tabaka gdańska.

Wydz. Apr. i Handlu m. Bydg. podaje do wiad. iż w dniach od 14 do 19 bm. można nabyć we wszystkich sklepach spoż. nast. artykuły: Dla kat. I prac. z m. lutego na kupon nr 11 po 0,5 kg cukru w cenie 17 zł za 1 kg, na kup. nr 28 po 1 kg konserw rybnych w cenie 30 zł za 1 kg. Puszka konserw waży 0,425, 25 kg. Dla kat. II prac. na odc. nr 11 po 400 g cukru. Kat. IR na odc. nr 11 po 250 g cukru. Na karty dod. „D” na kupon nr 31 po 250 g cukru, na karty „M” odcinek 16 po 250 g cukru. Dla dod. „C” na kupon nr 11 z m. lutego br punkty rozdzielcze wydawać będą z pozostałości z m. stycznia po 0,5 kg dorszy w cenie 16 zł za 1 kg. W wypadku wyczerpania zapasu w punktach rozdzielczych posiadacze kart „C” pobiorą należny przydział w nast. filiach Bydg. Spółdz. Spoż.: sklep nr 1, ul. Dworcowa 23, sklep nr 2, Stary Rynek 3, sklep nr 7, ul. Grunwaldzka 35, sklep nr 20 ul. Śniadeckich 51, sklep nr 25, ul. Orla 60, sklep nr 26, ul. Plac Poznański 1.

Dla kat. I prac. z m. stycznia br. na odcinek nr 40 po 0,5 kg kawy zbożowej w cenie 15 zł za 1 kg. Kupcy rozliczą się z wydanymi ilościami do dnia 22. 3. 1947 r. Kto z konsumentów towaru w wyżej wymienionym terminie nie pobjerze traci prawo do przydziału.

(bis) Oskarżony o przynależność do NSDAP odpowiadał przed sądem Waldemar Pohl, zam. w Sadłogoszcu pow. Szubin. Przewód sądowy nie wykazał winy oskarżonego. Sąd wydał wyrok uniewinniający.



Dla dzieci i starszych... oryginalny, doskonały w smaku, ulubiony... Krom SŁODOWY

DO NABYCIA... we wszystkich sklepach cukierniczych... PRECYZYJNY WARSZTAT MECHANICZNY B. TARGOŃSKI

CENTRALA GOSPODARCZA „SOLIDARNOŚĆ” Warszawa - Sienna 60 Wrocław - Ratusz 11/12 FABRYKA MASZYN MŁYŃSKICH Wrocław, ul. Daszyńskiego 10

GWARANTOWANE \* UNIERSALNE Barwniki na wełnę, bawełnę, jedwab i len w opakowaniach kilowowych i w bidonach

Obrabiarki narzędzia, tożyska kulkowe i silniki elektryczne KUPNO - SPRZEDAŻ BIURO TECHNICZNO-HANDLOWE



KSIĘGOWY - BILANSISTA na stanowisku w przemyśle, zmieni posadę z dniem 1. 4. 1947 r. Miejsowość obojętna.

Przetarg nieograniczony Nr 2 Kierownictwo Robót BOP Gdynia ogłasza przetarg nieograniczony na:

wykonanie instalacji centralnego ogrzewania i wod. kana. lizynowej w budynku PCWM w Orłowie, Wadium 15,000 zł. Termin otwarcia ofert: 21. III. 1947 r., godz. 10.00.

Słepa kosztorysy ze szczegółowym wezwaniem do składania ofert i wzór oferty za zwrotem kosztów własnych oraz bliższe informacje dotyczące tej samej roboty jak i przyszłej umowy otrzymać można w Referacie Przetargowym Kier. Robót BOP w Gdyni, ul. Warszingtońska nr 38, godz. 9-13.00.

Oferty w nieprzejrzystych zalakowanych kopertach opatrzone napisem „Oferta na... jak wyszczególnione wyżej” należy składać do dnia jak wyżej - godz. jak wyżej, o której to godzinie odbędzie się przetarg.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone w kasie wadium w przewidzianej wysokości, wzgl. pokwitowanie kasy BOP na złożenie innych walorów.

Załączenie do oferty weksli, czeków, książeczek oszczędnościowych itp. jest niedopuszczalne.

BOP zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na cenę, podziału robót między poszczególnych oferentów oraz uznania, że przetarg nie dał wyniku.

Księgowość kursy korespondencyjne. Informacje: Kursy Handlowe Smólskiego Poznań, Wawrzyniaka 33. (0153)

KUPNO

Kupię szpalmaszynę. Wiadomość Łódź, Piotrkowska 89/5. (0203r)

Dobłą ziemię wraz z zabudowaniem, może być bez inwentarza, kupię z prywatnych rąk. Oferty do IKP Bydgoszcz pod „Majątek ziemski”. (9048)

Znacki pocztowe - ocenia bezpłatnie - informuje listownie - płać najwyżej - „Rybak”. Gdynia, Świętojańska 47. (6344r)

OLEJKI perfumeryjne, mentol, olejek mętowy, gliceryny, surowce kosmetyczne. Zakupić każdą ilość „ENOLA”, Łódź, Napiórkowskiego 24, tel. 177-00. Przedstawiciel: Poznań, Krasieńskiego 13 m. 19, Kotkowska. (0008r)

Wełnę owczą surową, skupuje stale oraz zamienia na wólczkę H. Wiśniewski, Hurtownia Wełny, Tow Krótkich Bydgoszcz, Wyzwolenia 1 tel. 30-84. (6460r)

SPRZEDAŻ

Koszule, krawaty i szale marki „Krawat Polski” poleca po cenach fabrycznych Wytwórnia Krawatów, Koszul i Szali Edward Krysiak, Łódź, Piotrkowska 136. (0225r)

Bieliznę damską w dużym wyborze poleca Zofia Serafinowicz, Łódź, Nowomiejska 4. (2600r)

Okazyjnie sprzedam większą partię pudełek tekturowych, wymiarów 84x58x30 mm Sosnowska, Częstochowa, Dąbrowskiego 28/3. (0212r)

Młyn wodny urządzenie sprzedam tylko dla reparaanta młynarza i rolnika, także będzie możliwość otrzymania gospodarstwa poniemieckiego. Oferty IKP Gdynia pod „Młyn”. (0198r)

Wszelkie przybory szewskie, rymarskie poleca firma Konstanty Jędrzejewski, Bydgoszcz, Poznańska 20. (6150r)

UWAGA - tylko hurtowo skórkomy 3 mm 4 mm i 5 mm, kauczuk do korków i skór, glazurę bezbarwną, proszki stramentowe i kleje do detek kupisz najtaniej. L. Roźniacki, Łódź, Piotrkowska 31, w podwórzu, tel. 216-57. (0177r)

Dla Fabryk i Wytórni Cukierniczych

polecam na sezon wielkanocny formy gipsowe na baranki, zajaczki, kurki i jajka różnych wzorów i wielkości. Fr. Lewandowicz, sprzedaż surowców, przyborów i maszyn cukierniczych, Inowrocław, Św. Duchy 26, tel. 16-26. (6443r)

Ważne dla tartaków i teńnic. Piłę łańcuchową z motorem benzynowym sprzeda Fr. Kujawski, warsztaty mechaniczne, Toruń, Grudziądzka 29/31. (0228r)

Sprzedamy natychmiast okazyjnie 3 motory elektryczne na prąd stały o 10, 6 i 5 KM. w dobrym stanie. Zgłoszenia kierować do Zakładów bednarskich pod Zarząd Państwowym w Gniewkowie, powiat Inowrocław (Pomorze), ulica Toruńska 30. (0246r)

Sprzedam encyklopedię Meyera 24. Garderobę damską, mało znoszoną, obraz, częściowe meble, zegar szafkowy dobry, dużą froterkę, mały elektrołux. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (9101)

WYTWÓRNIĄ WŁOSIANKI „Promień”, Łódź, Sienkiewicza 63 poleca włosiankę. (0261)

RÓŻNE

Bieli usowa krem „Capri” Do nabycia we wszystkich drogeriach. (5095r)

Fotografie nagrobkowe (porcelanowe) wykonuje „EL-CHA-FILM”, Warszawa, Jerozolimskie 27. Prowincje informujemy listownie. (2902r)

Nadzieja pośredniczy w kupnie i sprzedaży nieruchomości. Przyjmuje zlecenia wchodzące w zakres pośrednictwa. Rządowski, Toruń, Szosa Chełmińska 66. (0193r)

Warsztaty naprawy instrumentów muzycznych i radiomechanicznych Bydgoszcz, Dworcowa 86. (0210r)

Skład spożywczy, urządzeniem i przyległym pokojem Bydgoszcz, zaraz do wynajęcia. Oferty IKP Bydgoszcz, pod „9059”. (9059r)

Sklep (mieszkanem) odstąpię lub przyjmę współnika Centrum Sopotu. Oferty Sopot, IKP. (0233r)

Lokal handlowy - restauracja w ruchl. punkcie Bydgoszcz oddam. Oferty IKP, Bydgoszcz pod „Lokal handlowy”. (9107)

Poszukujemy garażu dla ciężarówki półtoratonowej. Oferty IKP, Bydgoszcz „9118”. (9118r)

PRACA

Potrzebna ekspedientka do składu rzeźniczego. A. Chwałkowski, Bydgoszcz, Dworcowa 34. (9090)

Fryzjerka potrzebna. Inowrocław, Dworcowa 27a/5. (0268)

Marszantka zaraz potrzebna, utrzymaniem. Oferty IKP, Bydgoszcz „271”. (0271)

Pomocnik ogrodnicy, po egzaminie przyjmie posadę, większym ogrodnictwie. Bogusław Kempa, Goleniów, k/Szczecińska, Słowackiego 38. (0273)

Panienska do podnoszenia oczek w północach potrzebna „Bata”, Bydgoszcz, Pl. Teatralny 6. (9111)

Młyn Łęczyce, poczta Łęczyce, koło Lęborka przyjmie ucznia na utrzymanie, pensje. (0260)

Ogrodnik z 20-letnią praktyką poszukuje posady samodzielnej od zaraz. Oferty: N. Szeller, Zakrzewo, poczta Klecko, pow. Gnieszno. (0259)

Pomoc domowa, najchętniej ze wsi potrzebna. Bydgoszcz, Al. 1-go Maja 40, skład obuwniczy. (9115)

Pomocnicy gotowaniem stałej lub dochodzącej, tylko dobre polecenia od 1, 4 lub 1. 5. poszukuje, dobre warunki. Wengerkowa, lekarz-dentysta, Gnieszno, Rynek 4. (0262)

Szewc zdolny na damskie - potrzebny, może być mieszkanem. Bydgoszcz, Sienkiewicza 14, f-ma „Gerard”. (9114)

Pracownik jubilerski czeladnik, uczeń z praktyką na b. dobre warunki do Szczecina, mieszkanie, utrzymanie. Wiadomość: Bydgoszcz, Słusarska 2 m. 1, Kleybor. (9113)

Drogerzysta dyplomowany, szuka posady, kierownika - przedstawiciela lub magazyniera. Oferty IKP Bydgoszcz „253”. (0253)

Gospodyni samodzielna poszukuje posady na plebanii lub majątku. Oferty IKP Bydgoszcz „9104”. (9104)

Fryzjer męski potrzebny od zaraz. Zgłoszenia Bydgoszcz, Jana Kazimierza 5, pokój 306. (9109)

Umiem szyć na maszynie, szukam pracy na 3-4 godz. Oferty Bydgoszcz, Piotrowskiego 15, m. 1, Bukowska. (9106)

Ekspedient branży bławatniczej potrzebny. Zgłoszenia Bydgoszcz, ul. Jana Kazimierza 5, pokój 306. (9110)

Ogrodnik, kwieciarz, warzywnik, 30 lat praktyki z dobrymi referencjami szuka posady na ordynarie. Zgłoszenia Wieluń Tomicki, Steradzka 21. (0267)

Przedstawiciel branży spożywczej na tereny zachodnie (warunki dobre) potrzebny zaraz. Oferty PAR, Bydgoszcz, Al. 1 Maja 16 pod „Dzieln”. (0275)

Kucharka potrzebna natychmiast. Zgłoszenia z odpisami świadectw, nadsyłać do Sanatorium Kolejowego w Aleksandrowie Kuj. (0279)

POSZUKIWANIA

Sitek Stanisława pułkownika, Tadeusza Podwysockiego, pułkownika, poszukuje syna Adama Chudziaka, Włodzimierz, Wiadomości proszę kierować: Gdańsk-Wrzeszcz, Batorego 9 m. 6. (0098)

Jadwiga Szczepańska, Bydgoszcz, Długa 26, prosi o wiadomość o mężu Sylwestrze Szczepańskim z Inowrocławia, powołanym w sierpniu 1939 do 8 batalionu saperów w Toruniu. (8984)

Lempiecho Stanisław poszukuje żony Marti, synka Stefana. Ostatnia wiadomość 1945. Ejzyski kol. Dzierżyski (Wileńszczyzna). Wiadomość poszukiwanej kierować: woj. poznańskie, pow. Sulęcina, po-ta Łagów, Małutków, (szkoła). (0265)

ZGUBY

Zgubiłem zaświadczenie RKU Włocławek, nazwisko Frontczak Władysław. (0269)

Zgubiono dokumenty z Wydziału Drogowego na nazwisko Jan Pułaczewski, ur. 1886 15 marca w Aleksandrowie Kuj., pow. niezawski. (0280)

Zginał pies (wilczyca - grzbiel i boki czarne) na drodze między Oplawcem a Smukałą. Łaskawego znalazcę prosi się o zwrot za wynagrodzeniem. Bydgoszcz, Grunwaldzka 7/6. (9112)

UNIWAŻNIENIA

Uniważniam zgubioną kartę rejestracyjną RKU Bydgoszcz na nazwisko Adamik Feliks, zam. Wiktorówko, pow. Wyrzysk. (0272)

Uniważniam zgubione „Zaświadczenie stałe”, wydane przez Starostwo Powiatowe, Tczew, nazwisko Woźniak Urszula, zam. Czarlin, pow. Tczew. (0272)

Uniważniam skradzione dokumenty, kartę rejestracyjną, wydaną RKU Wieluń na nazwisko Plich Józef. (0266) (0270)

MATRYMONIALNE

Kojarzymy małżeństwa szybko, dyskretnie, moc bogatych partii, liczne podziękowania. Łódź 1 skr. 163. (0087)

Wdowa po 40-ce, posiadająca mieszkanie poza wódwcą lub kawalera, który będzie dobrym mężem i opiekunem dziecka. Oferty: Kraków, Poste-restante nr 430. (0264)

Młody, samotny, przystojny, na poważnym stanowisku od niedawna w Krakowie posłubi panią do lat 30, kulturalną, najchętniej z własnym mieszkaniem. Oferty: „Wspólnota”, Kraków, Plac W. Świętych 8 pod „282”. (0263)

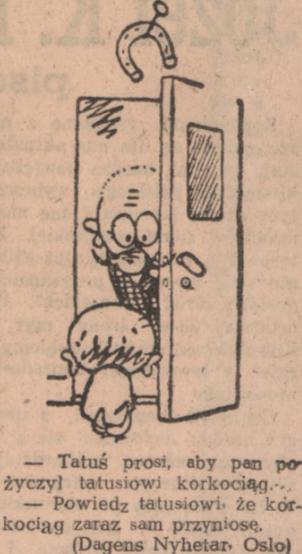
Wdowa lat 40, dom własny, braku znajomości pozna pana dobrego charakteru. Cel matrymonialny. Zgłoszenia IKP Bydgoszcz „Szczęście domowe”. (9080)

Blondynka lat 24 z 3 letnią córeczką, tą drogą szuka szlachetnego męża, kochanego tatusia, bruneta od lat 25-32. Oferty z fotografią do IKP Bydgoszcz, pod „A. T.”. (9105)

Fotograf lat 31, wdowiec z 3-letnim dzieckiem, własna willa i zakład fotograficzny, poszukuje fotografa-retuszerki. Cel matrymonialny. Oferty do Dziennika Bałtyckiego, Gdynia pod „Fotograf”. (0278)

Znany od 1910 r. ODSIWIACZ „ORIENTINE” przywraca siwym włosom ich naturalny kolor. (0085)

Humor zagraniczny.



Tatusi prosi, aby pan pozyczył tatusiowi korkociąg... Powiedz tatusiowi, że korkociąg zaraz sam przyniosę. (Dagens Nyheter, Oslo)

Ogólnopolski program radiowy

WARSZAWA I dnia 13 marca 1947 r. (czwartek). 6.00 Sygn. czasu. 6.05 Dziennik poranny. 6.30 Koncert Orkiestry. 7.00 Muzyka. 7.15 Wiad. poranne. 7.40 Muzyka. 8.40 Skrz. P. C. K. 11.57 Sygn. czasu. 12.05 Aud. dla świetlic robotn. 12.35 Utwory Debussiego. 13.00 Aud. dla szkół. 15.00 Koncert Orkiestry Dętej. 15.30 Polska Rodzina Radiowa. 15.35 „Ze świata radia”. 15.40 Schumann. 16.00 Dziennik popoł. 16.55 Aud. dla młod. 17.10 „Mozalka o zmierzchu”. 18.00 Nauka przy głośniku. 19.15 Muzyka. 19.35 Piosenki w wyk. Mieczysława Fogga. 20.00 Dziennik wiecz. 20.25 Muzyka baletowa. 21.00 Słuchowisko pt. „Prawda o Syrenach”. 21.25 „Nasze pieśni”. 21.45 „Pokrzywy nad Brdą”. 22.00 „Popioły” St. Zeromskiego. 22.25 Koncert Orkiestry Tanecznej. 23.10 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego. 23.30 Muzyka poważna.

WARSZAWA II 14.02 Muzyka rozrywkowa. 18.30 Pogadanka Rodziny Radiowej. 18.35 Koncert życzeń. 19.00 Encyklopedia radiowa. 19.25 Muzyka poważna. 22.05 Utwory Mozarta. 23.00 Muzyka popularna.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 20 DZIAŁ OGŁOSZEŃ i PRENUMERATY W BYDGOSZCZY: ulica Jagiellońska 2 (Pod Arkadami) - Telefon 2429

ODDZIAŁ „ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO” W WIELKICH MIASTACH POLSKI \*ODDZIAŁY W WIEKSIKZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKICH ODREBNE WYDANIA „IKP” DRUKARNIA POLSKA SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZEJ „ZRYW” BYDGOSZCZ, UL. MARSZ. FOCHA 18 - TELEFON 18-99

OGŁOSZENIA: Drobne po 10 zł za słowo. Poszukiwanie rodzic 1 pracy 5 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Ogłoszenie milimetrów: W redakcji 40 zł. Za całościem 14 zł. Urzędowa, przeciętą 14 zł. Nekrologi 12 zł. Tabelaaryczne bilanse 20 zł za 1 mm. Niedziela święto 50% drożej. Za terminowa zamieszczanie ogłoszeń administracja nie odpowiada.